

Spinelli, Marks, Unia Europejska i Polska

14 czerwca 2024

Bezczynność to porażka.

Na stronie [European-Union.europa.eu](https://european-union.europa.eu) znajdziemy hasło „Spinelli”. Altiero Spinelli. Od 1993 r. Plan Spinelliiego stał się oficjalnym programem Wspólnoty Europejskiej i Unii Europejskiej. Również od tego czasu imię Altiero Spinelliiego nosi główny budynek Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Skoro jest to tak ważna dla Unii Europejskiej postać, przyjrzyjmy się jej nieco z bliska.

Komunizmem nasiąkł za młodu, od siedemnastego roku życia był we Włoskiej Partii Komunistycznej, za co siedział internowany dziesięć lat na wyspie Ventotene. Miał czas na studiowanie interesujących go książek, w wyniku czego powstał jego Manifest z Ventotene.

Żona innego internowanego, również komunisty, Ursula Hirschmann[1] odwiedziła męża, a jako nieinternowana mogła wyjechać. Wywiozła w ten sposób „Manifest” Spinelliego. Twierdzi on w tym opracowaniu, że aby w Europie był trwały pokój, należy zlikwidować państwa narodowe[2]. Jak do tego doprowadzić? Zorganizować dwuwładzę: obowiązkową demokrację w poszczególnych państwach, czyli rząd, posłów, parlamenty jako władze, a nad nimi postawić „demokrację” wyższego rzędu, europejską, z rządem – komisją europejską, posłami i parlamentem europejskim z wyśmienicie opłacanymi posłami, którzy nie chcąc utracić wspaniałych dochodów, będą uchwalali przygotowane przez kogoś innego akty prawne nadrzędne nad tymi w poszczególnych państwach. W efekcie tamta, krajowa demokracja będzie sądziła, że istnieje naprawdę, a będzie służyła tylko do załatwiania spraw miejscowych. Jak coś „Europie” nie spodoba się, to się lokalną demokrację przywoła

do porządku. Żeby któryś z krajów nie wpadł na pomysł wyskoczenia z unijnego tygla, trzeba wszystkim zlikwidować siły zbrojne i stworzyć jedną armię europejską, której dowództwo podporządkowane władzom Unii będzie wiedziało, jak utrzymać porządek. Według Spinellego własność prywatna powinna zostać zlikwidowana. Już to widzieliśmy, prawda? Manichejczycy, katarowie, komuna bolszewicka, Spinelli, wszystkim przeszkadza własność prywatna. W prawie rzymskim własność została zdefiniowana, jako pełne władztwo właściciela nad rzeczą, z wyłączeniem innych osób, w tym także państwa. Na tym prawie została zbudowana nasza cywilizacja. Systemy totalitarne starały się pozbawić ludzi prawa do własności prywatnej, z człowiekiem bez własności państwo może postępować według swojego upodobania. Nie masz nic? Państwo ci da. A jak będziesz szurał, nie dostaniesz nic i zabierze ci to, co dostałeś. W 1960 roku, w czasach komuny w Polsce, robotnicy z Nowej Huty za udział w obronie krzyża na Osiedlu Teatralnym byli wyrzucani natychmiast i jednocześnie z pracy i z mieszkania. Razem z żonami i dziećmi. Który miał rodzinę na wsi lub kawałek gruntu, miał gdzie przeczekać. A miał dlatego, że chłopci w Polsce nie dali się nabrać na kołchozy, woleli mały kawałek ziemi, ale własny.

Eurounijny Zielony Ład narzuci nam konieczność bardzo kosztownej modernizacji naszych mieszkań i naszych budynków. Koszty te będą przekraczały możliwości finansowe Polaków. Za niestosowanie się do utopijnych norm trzeba będzie płacić kary, na które nie będzie stać. Nastąpi przejęcie mieszkań i domów za niepłacone kary przez państwo. Przejęte domy i mieszkania nowy właściciel będzie mógł przydzielić nowym mieszkańcom jako mieszkania socjalne. Dla nachodźców. Kwoty obciążeń już są przez Unię wyliczone, wymienił je eurodeputowany Saryusz-Wolski w wywiadzie udzielonym Anicie Gargas.[6]

Manifest z Ventotene, miejsca wygnania lewaka Spinellego, stał się obowiązującym przy tworzeniu Unii Europejskiej, chociaż nie o wszystkim mówi się głośno. Na Ventotene pielgrzymują unijni przywódcy, jeden z głównych budynków Parlamentu Europejskiego w Brukseli nazwano imieniem Spinellego, unijni przywódcy czczą także rocznicę urodzin Marksa w jego rodzinnym mieście Trier[3] w zachodnich Niemczech. Dążą do zlikwidowania państw narodowych, jeśli narody będą się opierać, pora będzie rozpętać III wojnę światową, o której pisał Pike. Może nie zaraz. Pretekst się znajdzie, jak się znalazł do pierwszej i drugiej. Może zaczną od Polski, jak to już było w 1939, wkręcając ją w wojnę na Ukrainie? A może od Francji, w której zacznie się wojna domowa islamu przeciwko reszcie? Ta wojna zresztą już trwa, giną policjanci, płoną tysiące samochodów podpalanych przez islamskich przybyszów. W jednym tylko roku „we Francji policja odnotowała 1045 zdarzeń, w których zaatakowano kościół, kapliczkę, krzyż przydrożny lub cmentarz”. W jedną tylko noc Sylwestrową dwutysięcznego roku „nieznani sprawcy” podpalili we Francji 2000 samochodów. Może zacznie się to od wysadzenia Wieży Eiffela albo Katedry Notre Dame?

W ciągu dziesięciu miesięcy jedenaście kościołów i katedr we Francji uległo pożarom:

1. Katedra Notre Dame de Grâce w Eyguières;
2. Katedra Notre Dame w Paryżu;
3. Katedra Saint Sulpice w Paryżu;
4. Katedra Saint Alain w Lavaur;
5. Katedra Saint Jacques w Grenoble;
6. Kościół du Sacré Coeur w Angoulême;
7. Kościół Saint Jean w Bruel;
8. Kościół Villeneuve d'Amont;

9. Kościół Sainte Thérèse w Rennes;

10. Kościół Saint Paul w Bas Caraquet;

11. Kościół Notre Dame de Grace w Revel[4].

„Nachodźcy” mordują, miażdżąc samochodami na spacerowych bulwarach (Promenade des Anglais w Nicei, jarmark w Berlinie), zarzynają wiernych przed kościołami (Bazylika w Nicei), w dyskotekach i redakcjach gazet (Paryż), zarzynają księży w czasie odprawiania Mszy Św. (Bretania). Szczegóły w internecie, dobrze, że istnieje. To do tego nawołuje jeden z posłów koalicji 13 grudnia, mówiąc o piłowaniu katolików. Nawołuje językiem miłości oczywiście.

Ale islam w Europie jest jeszcze za słaby, jeszcze za wcześnie by spuścić go ze smyczy, jeszcze musi się wzmocnić, co czyni z każdym miesiącem, z każdym rokiem. Na razie w oficjalnie laickim państwie, jakim jest Francja, władza ogranicza fundusze na konserwacje kościołów, które przecież zostały upaństwowione i nie zwrócono ich Kościołowi, zakazuje choinek Bożonarodzeniowych, krzyży w szkołach i urzędach, pomników Papieża Jana Pawła II wystawionych na publiczny widok, ale składa życzenia „wspólnocie muzułmańskiej” przy okazji zarzynania baranów przed Aid el Kebir. Sporo baranów zarzynanych jest po prostu w łazienkach komfortowych mieszkań socjalnych[5] lub na balkonach mimo specjalnych rzeźni wyznaczanych na ten czas przez francuskie prefektury.

Chrześcijanom życzeń przy okazji świąt Bożego Narodzenia władza nie składa, co niewątpliwie świadczy o tym, kto Francją rządzi. Tron już obalony, teraz trzeba do końca obalić Kościół, który coraz słabiej się opiera, a z nim ostatnią możliwość zorganizowania się opozycji. A żeby policja nie straciła swoich zdolności, pozwala jej się od czasu do czasu na jakieś interwencje siłowe, ale głównie przeciw swoim, na przykład „żółtym kamizelkom”, rzadziej przeciw muzułmanom. Jeszcze nie pora. Wtajemniczone centra dowodzenia nadzorujące

wybuch kataklizmu mają także inne środki, cywilne: możliwość odcięcia każdego od środków nabywczych, a także są praktycznie wszyskwiedzącymi o każdym. Wiedzy tej dostarczają płatnicze karty bankowe, komputery w sieci Internetu, media społecznościowe typu Facebook i telefony komórkowe, przez które rozmawia się, szuka danych w internecie, płaci za codzienne zakupy. Każdy może być zidentyfikowany i zlokalizowany w każdej chwili, jeśli tylko posługuje się którymś z tych urządzeń. Pojawia się w sieci internetu, wiadomo kto to jest i gdzie się pojawił, jego poglądy i jego znajomi wraz z miejscem pobytu, zdjęciami i poglądami są znani na podstawie obserwacji w internecie i na „Facebooku”. Obecne w wielu miejscach w miastach kamery monitoringu czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców, ale także filmują każdego pojawiającego się w zasięgu obiektywu. W razie potrzeby wystarczy wrzucić zdjęcie poszukiwanego, a prosty program informatyczny zidentyfikuje go, zbierze ze wszystkich baz danych jego twarz z podaniem dokładnego czasu przemieszczania się, skompiluje dane z obecnością poszukiwanego w internecie i sieci komórkowej. Znalezienie go nie może trwać długo.

Dziwnym jest dla myślących jeszcze Polaków, którzy zaczęli głębiej oddychać po „upadku” komunizmu w Polsce, że nasi przywódcy, mądrzy i wykształceni, z takim zapałem prowadzą nas w ten komunistyczny kocioł, który musi dla nas oznaczać utratę wolności. Czyżby nadchodził czas by przypomnieć sobie zachowanie się Zagłoby u Radziwiłła w Kiejdanach, opisanego w Potopie przez Henryka Sienkiewicza?

Coraz to nowsze unijne dyrektywy sprowadzają na Polskę konieczność zaprzestania korzystania z naszych bogactw naturalnych, zmuszają do zaciągania pożyczek prowadzących Polskę do bankructwa, wprowadzają prawa ograniczające przyrost naturalny, kierując nas do zagłady. Na dodatek zastosowanie ideologii Spinellego sprawi, że naród polski zostanie wymieszany z „nachodźcami” o olbrzymim przyroście naturalnym i po krótkim czasie zniknie z obszaru zamieszkiwanego przez

Polan od ponad tysiąclecia. To jest wojna o naszą wolność, o istnienie Polski. Nasi przywódcy przyjmują bez szemrania warunki przeciwnika, a przyjąć wojnę na warunkach nieprzyjaciela- to przegrać – pisał Sun Tzu w „Sztuce wojny”. Na razie na każdym kroku widać białą flagę wywieszaną przez naszych przywódców. Coś trzeba z tym szybko zrobić – albo zginimy.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] Ursula Hirschmann urodziła się w żydowskiej rodzinie klasy średniej z Carla Hirschmanna i Hedwigi Marcuse w Berlinie. Po śmierci pierwszego męża wyszła za mąż za Spinellego.

[2] Kanclerz Niemiec Angela Merkel ogłosiła w listopadzie 2018 roku, że dla dobra Unii Europejskiej istnieje konieczność likwidacji suwerennych państw narodowych. A wcześniej zaprosiła muzułmanów do Unii, co ma na celu przyspieszenie kataklizmu.

[3] Budowę pomnika Marksa wysokości 5 metrów sfinansowały i ustawiły w Trewirze (Trier) w pobliżu jednego z najstarszych zabytków cywilizacji rzymskiej, tzw. Czarnej Bramy, władze komunistycznych Chin w maju 2018 roku. Na uroczystości 200. rocznicy urodzin Marksa zaproszonych zostało 10tys osób spośród „luminarzy” unijnych, impreza kosztowała 5 mln €. Przemówienie wygłosił m.in., Jean Claude Juncker, „chrześcijański demokrata”, przewodniczący Komisji Europejskiej, honorowy obywatel Trewiru posiadający prawo pochówku na koszt miasta. Liczbę ofiar „rewolucji kulturalnej” w marksistowskich Chinach ocenia się na 76 milionów. Jan Bogatko, „Zachód jest czerwony”; „Kurier Wnet” 06/2018)

[4] „Nasz Dziennik” nr 6447, Piotr Falkowski, „Zraniony Kościół” oraz dane z prasy francuskiej i internetu.

[5] Mieszkania socjalne we Francji, tzw. HLM (wymawiaj: aszelem: habitation a loyer modere) o standardzie wyższym niż socjalistyczne „spółdzielcze mieszkania własnościowe” zajmowane przez przybyszów z Afryki są przez lokatorów dewastowane w sposób nieznany europejskiej cywilizacji.

[6] <https://www.youtube.com/watch?v=urzNtcqHt0I>